

Pierwszy młodzieżowy trawler floty „Dalmoru”

Hasło młodzieży naszych stocni — „Młodzież buduje okręty” — przyjęli i przystosowują do swoich warunków młodzi rybacy „Dalmoru”. Aktywnie wzięli udział w konkursie na projekt trawleru młodzieżowej ZMP-owskiej floty.

Inicjatywa ta spotkała się z przychylnym przyjęciem i jako młodzieżowy trawler

wytypowano będadę w remoncie w Gdynskiej Stoczni Remontowej — supertrawler „Regalia”. Młodzież „Dalmoru” nie poprzestała na tym, zwróciła się z apelem do Stoczni Remontowej, aby prace remontowe w całości wykonały brygady młodzieżowe i zdali trawler w zaplanowanym terminie podpisując list gwarancyjny.

Kierownictwo stoczni zleciło młodzieżowym brygadam remont „Regalii”. Z entuzjazmem i zapałem przyłączyły się do pracy. Mimo że zaistniały poważne opóźnienia, gdyż prace dokonywane w Gdańsku i trzeba było tygodni czasu czekać na uspokojenie się morza i możliwości przeholowania „Regalii” z Gdańska do Gdyni — brygady młodzieżowe stoczni postanowiły skrócić planowany czas remontu o pięć dni. Dzięki temu trawler w trzeciej dekadzie bm. będzie mógł wypłynąć w morze.

Wicepremier rządu NRD Lothar Bolz w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 3 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wiceprezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr Lothar Bolz. Wicepremierowi Bolzowi towarzyszą: przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD — P. Florin, członekowie kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD — F. Grosse i W. Meissner oraz kierownik wydziału prawnego w MSZ NRD — S. Bock.

W pierwszym dniu pobytu wicepremier Bolz wraz z ambasadorem Heymannem i towarzyszącymi osobami złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Skrzyszewskiemu. Pierwsza kilkugodzinna rozmowa toczyła się w serdecznej atmosferze.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 54 (2598)

GDĄSK, PIĄTEK 4 MARCA 1955 R.

CENA 20 GR.

Wieś przygotowuje się do sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych

UMOWY O WSPÓŁZAWODNICTWIE

SZCZECIN PAP. 140 spółdzielni produkcyjnych w woj. szczecińskim zawarło dwustronne umowy o współzawodnictwie, którego celem jest jak najsprawniejsze przeprowadzenie siewów wiosennych. M.in. spółdzielnia w Ustowie, pow. Szczecin, wezwwała do współzawodnictwa sąsiadów z Warzenicy, zobowiązując się m.in. obciążyć krzyżowo ok. 30 ha zbóż, zasadzić systemem kwadratowym — gniazdowym 5 ha ziemniaków oraz zwiększyć uprawę roślin przemysłowych.

ZOŁNIERZE POMAGAJĄ W REMONTACH

OPOLE PAP. Z wydatną pomocą w przygotowaniu do wiosennej kampanii siewnej pospieszyli rolnikom opolszczyzny żołnierze stacji wojennych tam jednostek wojskowych. W ciągu ostatnich 3 miesięcy 19 wojskowych ekip łączności ze wsią wyremontowało dla PGR i spółdzielni produkcyjnych 92 maszyne, jak sieńniki, traktory, kosiarke itp.

Na szczególnie wyróżnienie zasługuje ekipa oficera Mielewiczka, która w zespole PGR Strzelce Opolskie wykonała remont kapitalny 2 traktorów gąsienicowych, stojących dotychczas bezużytecznie z powodu braku niektórych części.

PIONIERZY UDOWODNIŁI ŻE MOŻNA...

ZIELONA GÓRA PAP. W warsztatach zespołu PGR w Cybince, woj. zielonogórskie, nie remontowano w latach ubiegłych traktorów, gdyż — jak stwierdzono — nie było do tego warunków. Pracownicy obecnie w warsztatach pionierzy, przybyli tu z zakładów przemysłowych Łodzi, Ożarowa i Ursusa, udowodnili, że poglądy te były niesłuszne. A na dowód tego wyremontowali 6 „Ursusów”, 5 ciągników KD oraz jeden „Zetor”.

RZETELNE PODCHODZA DO POTRZEB CHŁOPÓW

LUBLIN PAP. Wnikliwie i rzeczowo dyskutowali członkowie Prezydium GRN i komisji rolnej w Kamionce, pow. Lubartów, przy opiniowaniu lubat chł

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIEN WYBRZEŻA

Najwięcej dorsza — na głębi gdańskiej, najwięcej szprot — w okolicach Helu

Morski Instytut Rybacki zakończył prace badawcze nad ustalaniem przed zbliżającym się okresem szczytowych połowów dorsza, najwydajniejszych łowisk. Badania prowadzone pod kierunkiem inż. Henryka Janika i dr. Feliksa Chrzana wykazały, że najwydajniejsze połowy uzyskuje się na łowiskach głębi gdańskiej.

W czasie rejsów badawczych statków MIR, ustalono jednocześnie, że już w marcu zaczyna pojawiać się ławice szprot, którego ławice przypada na maj i czerwiec. Najbogatsze połowy tej ryby uzyskują rybacy w okolicach Helu. Stwierdzono również, że w kwietniu, w Zatoce Gdańskiej szczególnie, pojawił się bardzo wiele śledzia bałtyckiego.

O 23 minuty skracają obróbkę tutej samochodowych

Pracownicy warsztatu mechanicznego Gdańskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Gdyni postanowili uścić wybory do rady zakładowej większą wydajnością pracy.

W tym celu — jak pisze nasz korespondent, Eugeniusz Roelle — poddali analizie dotychczasowe normy czasu przeznaczonych na obróbkę tutej samochodowych. Po dokładnym zbadaniu możliwości doszli do wniosku, że przy obróbce skrawaniem tutej do samochodów marki „Star 20” można skrócić cykl kulowany czas o 23 minuty. co w skali rocznej przyniesie warsztatom poważne oszczędności.

Wzorowy mistrz

Przedsiębiorca mistrz Zakładów Rybnych w Gdańsku, jest ob. A. Falandys. W wędzarni, gdzie jest gospodarzem, dba o wzorowy porządek. Uczy o miodach pracowników działu solidnej i rzetelnej roboty, właściwego suszenia i wędzenia ryb.

Ob. Falandys wykazał, że jest również dobrym... murarzem. Wraz z kilkoma pracownikami działu wyremontował kilkanaście piecy wędzarskich oraz gruntownie naprawił posadzkę.

Jednak nie wszystkie bolączki może zalogować sama usunąć. Mocno utrudniała pracę kleby dymu, gdyż brak jest wentylacji. Poza tym mimo, że istnieje łazienka nie można z niej korzystać, gdyż brak jest pary. Należałoby również części nie dotad zmieścić robotników i rekawice ochronne i dbać o uzupełnienie apteczki sanitarnej.

F. Kisiel korespondent

Setki ton stali i betonu dzięki oszczędności projektowaniu

Jak poważne oszczędności stali i betonu uzyskać można dzięki racjonalnemu opracowaniu projektów przemysłowych, świadczą oświadczenia pracowników Gdańskiego Biura projektów Budownictwa Przemysłowego. Inż. Ryszard Mieszkowski opracował projekt mostu skośnego do transportu węgla w jednej z elektrowni. Projekt ten dzięki zastosowaniu m.in. lekkich elementów

Wyniki wyborów do Rad Najwyższych Republik Związkowych w ZSRR

MOSKWA PAP. Opublikowano tu wyniki wyborów do Rad Najwyższych Republik Związkowych, które odbyły się 27 lutego br.

Centralne komisje wyborcze stwierdzają, że wybory przebiegały w atmosferze wielkiej aktywności politycznej obywateli.

W Federacji Rosyjskiej w wyborach wzięło udział 99,9 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 99,76 proc. wyborców.

W wyborach do Rady Najwyższej Ukrainy SRR wzięło udział 99,99 proc. wyborców. W Białoruskiej SRR uczestniczyło w wyborach do Rady Najwyższej SRR 99,99 proc. wyborców. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych oddano 99,92 proc. głosów.

W Uzbekistanie wzięło udział w wyborach 99,99 proc., w Gruzji 99,99 proc., w Litewskiej SRR 99,93 proc., w Łotewskiej SRR 99,96 proc., na Łotwie 99,97 proc., w Tadżyckiej SRR 99,99 proc., w Turkmieńskiej SRR 99,93 proc., w Estońskiej SRR 99,81 proc. wyborców.

W Japonii rozpocznie się kampania o dotrzymanie przez Hatojamę obietnic przedwyborczych

PEKIN PAP. Z Tokio donoszą, że odbyło się tam posiedzenie Rady Generalnej Japońskich związków zawodowych. Na posiedzeniu powzięto decyzję rozpoczęcia pod koniec marca br. w całej Japonii kampanii pod hasłem „rząd premiera Hatojamy powinien dotrzymać obietnic przedwyborczych”.

Przykład Lipska

(Korespondencja własna AR z Lipska)

Z WIEDZĄCĄJĄCY pawilon radziecki na Międzynarodowych Targach Lipskich przystawiali wczoraj dłużej przy stoisku z aparatami radiowymi. Uwagę ich przyciągały nie tylko piękne modele. Słuchają transmitowanego przez radio przebiegu posiedzenia Izby Ludowej NRD. Kto przyjechał do Lipska, nie może oderwać się od niego na chwilę od spraw najżywniejszych, zarówno dla narodu niemieckiego, jak i dla całego świata. Tym bar-

dziej, że właśnie przed kilku dniami Bundestag bński ratyfikował układy paryskie. Temat ten towarzyszy nam przez cały czas zwiedzania Targów.

Niemal wysiłków czynili w ostatnich latach rząd i Kongres USA, by powstrzymać rozwój krajów obozu demokratycznego. Czy osiągnęli jakieś wyniki? Nie trudno odpowiedzieć na to pytanie, gdy obejrzy się pawilon radziecki, chiński, polski czy też pawilon Niemieckiej

Republiki Demokratycznej, albo innych krajów demokracji ludowej. Mówią one o niepowstrzymanym rozwoju gospodarczym krajów, które amerykańscy businessmeni chcieliby wykreślić z map handlowych świata.

26 państw kapitalistycznych bierze udział w tegorocznych Targach Lipskich. 26 razy panowie Dulles i spółka otrzymali na swoje pogroźki odpowiedź: „Wystawiamy w Lipsku, bo chcemy handlować, bo musimy sprządać nasze wyroby”.

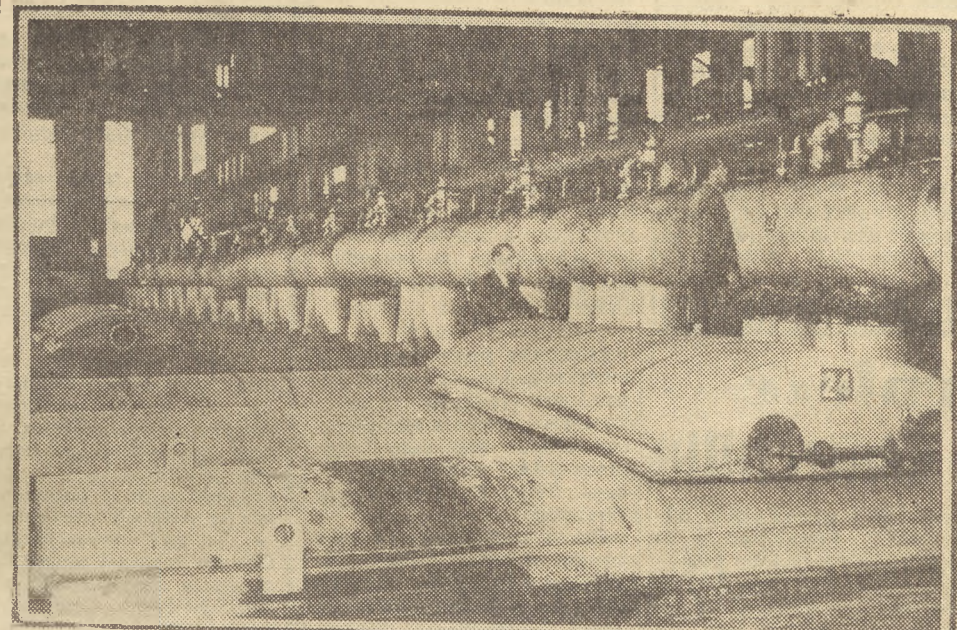
Niemcy zachodnie trzykrotnie zwiększyły swój udział w Targach w porównaniu z jesienią 1954 r., Francja — dwukrotnie. „Lipsk, jako zna centrum handlu światowego — oświadczył Georges P. Leroy, generalny komisarz francuskich wystaw zagranicznych — daje możliwość zetknięcia się ze wszystkimi centralami zakupów Europy wschodniej i Azji, reprezentującymi ponad 850 milionów konsumentów”.

Wniosek z tego jeszcze jeden. Jaki? Mówi o tym dowcipnie rysunek zamieszczony w „Neues Deutschland”. Przedstawia on dwóch handlowców — Anglika i Chińczyka prowadzących ożywioną rozmowę w jednym z pawilonów. Obsługa broni wstępu na Targi bogowi wojny — Marsowi. Bo — jak głosi podpis pod rysunkiem — „gdzie rozwijają się pokojowe stosunki handlowe, tam nie ma wstępu dla Marsa”.

Przykład Lipska roku 1955 świadczy, że wbrew amerykańskiemu zakazom stosunki handlowe między krajami demokratycznymi i kapitalistycznymi coraz bardziej się rozwijają.

E. D.

Polski przemysł chemiczny



W ustawie o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu czytamy, że przemysł chemiczny ma się stać w 1955 r. drugim obok węglowego, przemysłem narodowym Polski. Wśród zakładów przemysłu chemicznego do najwięszych należą Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu.

Na zdjęciu: Fragment urządzeń służących do produkcji benzyny syntetycznej.

CAF Fot. Pieńkowski

Kierownictwo Labour Party wypowiada się za produkcją bomb wodorowych jako »środka zastraszenia«

LONDYN PAP. W nocy ze środę na czwartek w Izbie Gmin zakończyła się debata nad rządową „Białą Księgą” dotyczącą zbrojeń.

Przywódca lewego skrzydła laburzystów Bevan ostro zaatakował politykę rządu konserwatywnego. Naród nasz — powiedział Bevan — ma już dość tego rządu. Podobnie jak rządy konserwatywne w latach 1937 i 1938 wykazuje on coraz większą nieudolność zarówno w sprawie rokowania dla zapewnienia pokoju, jak i w kwestii uzbrojenia naszego kraju. Bevan potępił ciagle odraczanie rozmów ze Związkiem Radzieckim.

Bevan wystąpił dalej przeciwko uzależnieniu inicjatyw w nawiązaniu rokowań od stanowiska USA i zapytał: Czy jesteśmy zdani na łaskę Stanów Zjednoczonych?

W tym miejscu przerwał Bevanowi Churchill, tłumacząc się, że on sam odczytał dawną zwołaną „konferencję” na najwyższym szczeblu ze Związkiem Radzieckim i że rzekomo przeszkodził temu nie Stany Zjednoczone, lecz że przeszkadzała nagle choroba, która w swoim czasie zmusiła go do odroczenia podróży do USA. Churchill zakończył obłudną deklaracją, że gotów jest odbyć konferencję tego rodzaju „z chwili, gdy doprowadzona będzie do końca ratyfikacja układów paryskich”.

Izba Gmin odrzuciła w głosowaniu 303 głosami przeciwko 196 wniosków kierownictwa partii laburzystowskiej „o wotum nieufności dla rządu”. Kierownictwo partii laburzystowskiej poparło decyzję rządu w sprawie wytwarzania bomb wodorowych jako „środka zastraszenia”.

Podpisanie paktu egipsko-syryjskiego

LONDYN PAP. Korespondent agencji Reutersa podaje z Damaszku, że przebywający w stoicy Syrii egipski minister orientacji narodowej Salah Salem oświadczył oficjalnie, iż między Egiptem a Syrią został podpisany pakt zapożyczający tworzenie sojuszu obronnego krajów arabskich. Jak wiadomo, zawarte układy wojskowe między Irakiem a Turcją spowodowały powstanie rozbieżności w linii Ligi Arabskiej, Egipt uprzedził kraje arabskie, że jeśli Irak podpisze układ z Turcją, to rząd egipski przystąpi do tworzenia nowego sojuszu obronnego krajów arabskich.

Trzeźwe głosy w USA

NOWY JORK PAP. W Stanach Zjednoczonych coraz częściej rozlega się trzeźwe głosy ostrzegające przed prowadzeniem agresywnych działań na Dalekim Wschodzie.

Członek Sadu Najwyższego USA, W. Douglas, zabierając głos w Ann-Harbour wezwał Stany Zjednoczone, aby uznały Chińską Republikę Ludową i stały się do politycznego rozwiązania „problemu” związków w drodze rokowań. Douglas oświadczył, że problemy azjatyckie mogą być rozwiązane tylko przez same narody azjatyckie. Podkreślił konieczność pokojowego współistnienia w Azji i mówił, że „Zaatakowanie Chin kontynentalnych przez armie amerykańskie — byłoby rzeczą katastrofalną. Cała Azja zbledłaby się przeciwko nam”.

Dziennik „New York Post” zamieścił artykuł redakcyjny, w którym nawiązując do planowanej przez Dulles podróż na Tajwan ostrzega, że ta „pielgrzymka do mogiły Czang Kai-

szecka może poważnie osłabić prestiż Stanów Zjednoczonych w Azji”.

Hokejowe mistrzostwa świata

Polska — Finlandia 6 : 3

(Obs. wł.). Wczoraj Polska zwyciężyła z Finlandią 6:3. Kanada pokonała Szwecję 3:0, a Czechosłowacja zremisowała z USA 4:4.

Tabela przedstawia się następująco:

1. Kanada	12:0	51:5
2. ZSRR	12:0	32:6
3. CSR	7:5	28:18
4. USA	7:5	26:25
5. Szwecja	4:6	21:25
6. Polska	4:6	17:25
7. Niemcy zach.	2:10	19:30
8. Szwajcaria	2:8	8:37
9. Finlandia	0:10	7:43

Tajna narada Dullesa z Czang Kai-szekiem

NOWY JORK PAP. 3 bm. John Foster Dulles — jak podaje agencja United Press — przybył na Tajwan, gdzie przeprowadził tajną naradę z Czang Kai-szekiem. W czasie rozmów obecni byli również szef sztabu marynarki wojennej USA, admirał Carney, dowódca floty amerykańskiej na Pacyfiku admirał Stamp i dowódca VII floty amerykańskiej Pride.

W tym samym dniu Dulles i czangkajszowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne tzw. „układu o pomocy wzajemnej” między USA a kilkoma kuomintangowskimi, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu przez USA nabrał mocy obowiązującej.

Wiosna się zbliża A maszyny wciąż jeszcze w naprawie

Na dzień 1 marca pełną gotowość maszyn do prac siewnych osiągnęły następujące POM: Żukowo, Kościerzyna, Starogard, Puck, Wejherowo i Dzierżog. Znaczną pomocą Zarządu Portu w Gdyni sprawiła, że w POM Nowa Wieś (pow. Łębork) remonty zimowe maszyn są na ukończeniu. Łada dzień zameldują także o gotowości sprzętu mechanicznego POM: Rudno, Suchostrzyż, Malbork, Nowy Dwór Kwidzyski i Żelazna. Po kilku specjalistów z ośrodków w Żukowie, Rudnie, Suchostrzyżach i Nowym Stawie wydelegowano już do pomocy przy naprawie maszyn w POM Nowy Dwór Gdański.

Pomimo tak poważnych zaległości obsługa nowodworskich warsztatów nie kwapi się ze zwiększeniem wydajności pracy, a skierowana tam do pomocy 11-osobowa ekipa remontowa ze Stoczni Gdańskiej z inż. Mózgilem na czele, w ciągu lutego wyremontowała tylko 3 traktory.

Zakłady pracy sprawujące sefostwa nad POM powinny mieć również na uwadze potrzeby gminnych ośrodków maszynowych. Przypominamy, że jednocześnie wszystkie maszyny są wyremontowane w zespołach GOM Nowy Dwór Gd., Gronowo, Kwidzyn i Puck.

112 SPÓŁDZIELNI CZEKA NA UMOWY

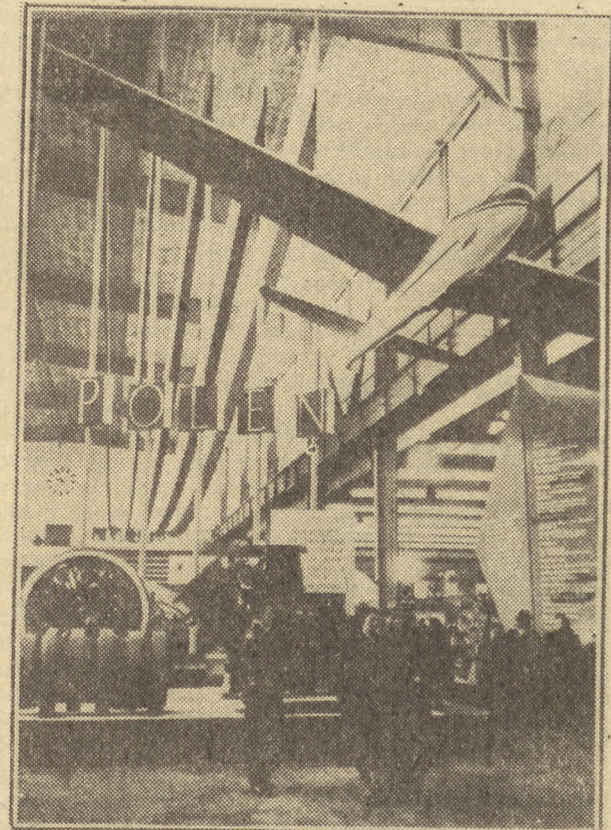
Powiatowe zarządy rolnictwa, zwłaszcza w Malborku, Nowym Dworze Gd. i Tczewie w niedostatecznym stopniu zajmują się sprawą zawierania umów pomiędzy państwowymi ośrodkami maszynowymi i spółdzielniami produkcyjnymi na prace wiosenne. Świadczy o tym mała ilość dotychczas zawartych umów. Np. POM Suchostrzyż, w którym obowiązek dopilnowania tej sprawy spoczywa na starszym agronomie inż. Malcu, spisał umowy tylko z 14 spółdzielni, a na zawarcie umów w tym rejonie czeka jeszcze 11 spółdzielni. Podobnie przedstawia się sytuacja w Nowym Dworze Gd. (inż. Ciesielski). Jeszcze niższy procent umów zawarł POM Nowy Staw (st. agronom inż. Bylica).

Zawierania umów, na podstawie których planuje się przeciw rozdział brygad polowych, rozstawianie maszyn i harmonogramy prac, w żadnym wypadku nie można odkładać.

Na Konkursie Chopinowskim

WARSZAWA PAP. W dziesiątym dniu Konkursu im. Fryderyka Chopina wystąpili: Kiyoko Tanaka (Japonia), Vladimir Tonina (Czechosłowacja), Tamara Vasary (Węgry) oraz Jozsefine Veto (Węgry), Mihailina Virizlay-Agnes Rado (Węgry), Sheila Wells (Anglia), Yaeko Yamano (Japonia) oraz Mamoru Yanagawa (Japonia).

W 10. ostatnim dniu I etapu konkursu wystąpili: Peter Zimmermann (Niemiecka Republika Federalna) oraz Fu Tsung (Chińska Republika Ludowa), dwaj pianiści włoscy: Giuseppe Postiglione i Sergio Marzorati.



W PAWILONIE POLSKIM Fot. — CAF

Przed konferencją krajów azjatyckich

DELHI PAP. Jak podaje Hindustan AGENCYA Prasowa, w Konferencji krajów azjatyckich, która ma odbyć się w Delhi w pierwszym tygodniu kwietnia br., weźmie udział ok. 300 delegatów. W skład powołanego już sekretariatu konferencji wchodzi przedstawiciele 9 krajów.

Przewodniczącą sekretariatu — p. Rameshwari Nehru w rozmowie z dziennikarzami oświadczyła, że podczas konferencji będą omawiane różne istotne problemy azjatyckie. Wyraża ona przekonanie, że konferencja stworzy podstawy do przyszłych konsultacji i współpracy między różnymi krajami Azji w dziedzinie polityki zagranicznej. W czasie spotkania ma być omówiony również problem niebezpieczeństwa broni termojądrowej oraz sprawa zastosowania energii atomowej w celach pokojowych.

Precz z odbudową Wehrmachtu!



Mimo ratyfikacji układów paryskich przez Zgromadzenie Narodowe, cały naród francuski nie ustępuje w walce przeciwko tym układom. Ludzie miast i wsi francuskich wyrażają swój gorący protest przeciwko uskrzeszaniu nowego Wehrmachtu.

Na zdjęciu: Pracownicy warsztatów mechanicznych obsługujących metro i autobusy w Paryżu demonstrują przeciwko układom paryskim.

Fot. — CAF

Naród niemiecki kontynuuje walkę

W interesie światowego pokoju

Uchwały Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. Po dyskusji Izba Ludowa NRD uchwalała jednomyślnie proklamację do narodu niemieckiego, w której, po zaaprobowaniu propozycji rządu w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckiego referendum ludowego, oświadcza m.in. na zakończenie:

Wzywamy naród niemiecki, aby zapanował przed całym światem swą zdecydowaną wolę demokratycznej jedności Niemiec. Niemcy stoją dziś na rozdrożu. Wybiła dla nas wszystkich godzina czynu. Nikt już nie może uchylać się od powzięcia decyzji. Wszyscy milujący pokój Niemcy muszą się porozumieć, aby obalić złączyły układy paryskie.

Ponadto Izba Ludowa przyjęła wniosek wszystkich frakcji, przewidujący przyjęcie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną wszystkich młodych Niemców, którzy walczą w Niemczech zachodnich przeciwko remilitaryzacji i bronią się przed groźbą im rekrutacją do Wehrmachtu i przed przesładowaniami. Będą oni mogli pracować lub studiować w NRD aż do chwili, gdy w Niemczech zachodnich zapadną normalne stosunki i gdy będą mogli wrócić do swych rodzinnych miejscowości oraz żyć i pracować tam w warunkach pokoju i wolności.

Eden podróżuje

DELHI PAP. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden, który po konferencji krajów SEATO w Bangkoku dokonał inspekcji brytyjskich sił zbrojnych na Malajach, przybył 2 marca rano do stolicy Birmy — Rangun. Po 3-godzinnym pobycie w Rangunie Eden odleciał do Indii i wieczorem przybył do Delhi.

W Delhi minister Eden odbędzie rozmowę z premierem Indii Nehru i omówi m.in. sprawę sytuacji w rejonie Tajwanu.

Rozwój rolnictwa w Chinach Ludowych

PEKIN PAP. W Chińskiej Republice Ludowej istnieje obecnie 580 tys. rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Polowa wszystkich gospodarstw spółdzielczych powstała w roku ubiegłym.

W prowincji Hupei — największym okręgu bawełnianym Chin — chłopi założyli 100 tys. spółdzielni, które zrzeszają 51 proc. wszystkich gospodarstw. W prowincji Szantung, która jest głównym producentem pszenicy, istnieje 80 tys. spółdzielni produkcyjnych. 20 proc. chłopów tej prowincji — to spółdzielcy. W prowincji Kuangsi, dla której 1954 r. był pierwszym krokiem kolektywizacji, powstało do końca grudnia 6.500 spółdzielni. 100 tys. gospodarstw zespolonych, które powstały wiosną

Na licznych wiecach, zebrań i manifestacjach ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej potępia decyzję parlamentu zachodnio-niemieckiego podkreślając, że jest ona sprzeczna z wolą większości narodu niemieckiego.

Związkowcy z 15 wielkich zakładów pracy w Lipsku w imieniu przeszło 54 tysięcy robotników zatrudnionych w tych zakładach wyrazili zgodę na propozycję związków francuskich, aby zwołać europejską konferencję robotniczą przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych. Związkowcy z Lipska zaproponowali, aby konferencja ta odbyła się w Lipsku w dniach 22 — 24 kwietnia br.

Omawiając wyniki głosowania w Bundestagu „Tägliche Rundschau” przypomniała, że w parlamencie bońskim zasiada 85 przemysłowców, bankierów i 51 obszarników. Kierownicze stanowiska w kierownictwach zachodnio-niemieckich zajmuje 85 deputowanych, zaś 138 miejsc przypada na tzw. wolne zawody, przy czym chodzi tu przeważnie o adwokatów, pozostałych na służbie monopolu.

Również w Niemczech zachodnich uchwała Bundestagu spotkała się z potępieniem większości społeczeństwa.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Karlsruhe konferencja socjaldemokratycznej organizacji młodzieżowej „Falken”. W konferencji wzięło udział 73 delegatów z całej Badenii — Wirtembergii. Uchwalili oni rezolucję, w której stwierdzają, że ratyfikacja układów paryskich zagraża zjednoczeniu Niemiec i wezwali wszystkich młodych Niemców do włączenia się do ruchu ludowego przeciwko tym układom.

W centralnych i południowych okęgach prowincji Kwantung rozpoczęły się już siewy wiosenne. Na półwyspie Leiczuu i wyspie Hainan chłopi przystąpili do siewu ryżu, prosa, kukurydzy i innych wczesnych roślin zbożowych. Rolnicy tej prowincji postanowili w roku bieżącym zebrać o 10 proc. zbóż więcej niż w roku ubiegłym.

Pomysłowy rozwój rolnictwa w Chinach możliwy jest dzięki pomocy udzielanej chłopom przez państwo. Pomoc ta wzrasta na rok. 13.300 miliardów juanów (w przeliczeniu na starą walutę) otrzymali chłopi tytułem pożyczki w roku bieżącym.

Frakcja SPD w Landtagu Nauremii — Palatynatu złożyła wniosek domagający się, aby rząd Nadrenii — Palatynatu zaprotestował w Bundestacie przeciwko ratyfikacji układu w sprawie Zagłębia Saary.

Przemawiając 1 bm. w Bonn do kilkudziesięciu dziennikarzy amerykańskich Adenauer, poruszył sprawę realizacji układów paryskich i oświadczył, iż „ma nadzieję, że wszystko pójdzie względnie szybko”. Następnie powiedział chętnie: „Świat zobaczy, że układy paryskie nie są tylko świętym papierem”. Adenauer zapewnił, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich rozpocznie się natychmiast i zażądał jak najszybszej ratyfikacji układów paryskich przez Francję.

W centralnych i południowych okęgach prowincji Kwantung rozpoczęły się już siewy wiosenne. Na półwyspie Leiczuu i wyspie Hainan chłopi przystąpili do siewu ryżu, prosa, kukurydzy i innych wczesnych roślin zbożowych. Rolnicy tej prowincji postanowili w roku bieżącym zebrać o 10 proc. zbóż więcej niż w roku ubiegłym.

Pomysłowy rozwój rolnictwa w Chinach możliwy jest dzięki pomocy udzielanej chłopom przez państwo. Pomoc ta wzrasta na rok. 13.300 miliardów juanów (w przeliczeniu na starą walutę) otrzymali chłopi tytułem pożyczki w roku bieżącym.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby stawia amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

W świetle tej wypowiedzi wszystkie wyrzuty Churchilla należy rozpatrywać (podobnie jak wspomnianą) jako próbę stosowania metody zastraszania narodów — rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby

Czytelnicy dyskutują

TEMAT: RODZINA

W tych dniach redakcja nasza otrzymała list od czytelnika, w którym polemizuje on z artykułem pt. „Sprawa nieprzywrotna”, zamieszczonym w naszej gazecie dn. 26. I. br. nr 22 (2566). Artykuł zajmował się problemem postawy moralnej członków partii. Ze względu na charakter poruszonych w tym artykule zagadnień, list, jaki otrzymaliśmy, wymaga — naszym zdaniem — przedyskutowania. Tym bardziej, że są to sprawy, o których dyskutuje się często „prywatnie”, zamiast mówić o nich otwarcie. Dlatego podajemy niniejszym fragmenty wspomnianego listu, bez istotnych poprawek redakcyjnych, i prosimy naszych Czytelników o zabranie głosu w sprawach w nim poruszonych.

Listy prosimy kierować na adres redakcji: Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, z dopiskiem na kopercie: „Dyskusja rodzinna”.

liwa Np. rozpatrzono sprawę pewnej rodziny, małżeństwa, nie po katem, czy to jest właściwie dobrane małżeństwo, czy jedno drugiemu odpowiada, ale tylko po katem: za wszelką cenę utrzymać, nie dać się rozpaść. Po takim rozpatrzeniu sprawy członkowie komisji partyjnej mówią: „Widzicie — naprawiliśmy stosunki między nimi, teraz będą żyć w zgodzie”.

Czy naprawdę naprawili? Nie. On, członek partii mający prawdziwe sumienie komunisty, któremu zależy na partii, aby uniknąć wykluczenia z partii, przyrzeka poprawę, choć nie kocha tej kobiety, ani ona jego. W domu żyją od tego czasu formalnie, kłócąc się, ale o bar dziej maskując się, bo boi się partii. Życie ma złamane, do lat 40—45 żyje przymusowo z kobietą, której nie kocha, często nienawidzi. Bo potem można żyć bez miłości, jedynie z przyzwyczajenia.

Rozpatrując życie rodzinne członków partii należy nie tylko brać pod uwagę to, aby nie nadali utrzymać (choć już nie ma podstaw życiowych), ale trzeba, aby partia czasami pomogła rozwiązać źle dobrane małżeństwo, co będzie za korzystną dla całego społeczeństwa.

„Niektórzy powiedzą, że członek partii wie (powinien wiedzieć) kogo sobie bierze — za to jest odpowiedzialny przed własnym sumieniem. Owszem, tak jest. Ale teoretycznie jest to stare, wyświechtane słowo. Mam serię przykładów, że niedobrze dobrane małżeństwo żyło ze sobą, jak pies z kotem. No i odpowiedni „moralisci” zaczęli leczyć tak, aż wydalili członka z partii. Potem rozszło się to „małżeństwo”. Mając już doświadczenie — mężczyzna, czy kobieta — dobra li sobie naprawdę ludzi godnych siebie.

Co robić w tym wypadku z dziećmi? Ja myślę, że gdy nie można sprawy rozwiązać w ramach małżeństwa to należy śmiało stosować zasadę społecznego bezpłatnego wychowania dzieci, potrącając odpowiedni podatek od mężczyzny lub kobiety jeżeli zrzekną się dzieci.

„Myśl moja była przede wszystkim nastawiona na to, aby partia nie dążyła „za wszelką cenę” do utrzymania małżeństwa ludzi, którzy nie mogą wspólnie żyć i innym życie zatruwają.

Z poważaniem
tow. J. K., Gdańsk

4 bochenki chleba i 8 jajek — wynagrodzenie 9 ludzi

Prawdopodobnie prócz członków załogi naszego statku nie ma w Polsce takiego człowieka, który miałby możliwość przebywania przez 70 dni na wyspie Jawie w porcie Dżakarta. Dlatego też wielu wyobraża to życie całkiem inaczej, niż wygląda ono w rzeczywistości. Biezsprzecznie, okolice tamtejsze są malownicze i przyjemne — oczywiście dla tych, którym służy przebywanie w strefie tropikalnej. Ale nie o krajoznictwo chcę tutaj pisać.

Główną rzeczą rzucającą się w oczy w Indonezji to walka starającego się wszelkimi sposobami utrzymać „woje” pozycje kapitału holenderskiego z wypierającymi go coraz bardziej dosyć żywymi kapitałami zachodnio — niemieckimi i japońskimi. Najbardziej jednak rozprężeni są macki „opiekunów” kapitału Wujasama.

Rząd indonezyjski usiłuje za wszelką cenę uniezależnić się od obcych wpływów i na wiazać korzystne dla kraju stosunki handlowe z państwami obozu pokoju. Dowodem tego są zawarte ostatnio umowy handlowe z Związkiem Radzieckim, Polską, Węgrami i Czechosłowacją.

Mielimy niejednokrotnie możliwość oglądania stolicy Indonezji, Dżarkary — miasta wielu kontrastów. Przepływa w jakim żyją biali kolonizatorzy i rodzima burżuazja ostro kontrastuje z nudną prawdziwą gospodarką tego kraju — ludu indonezyjskiego.

Wyobraźcie sobie tylko taki obrazek. Na głównych ulicach Dżarkary, pomiędzy dwiema jezdniami znajduje się ujęcie w kanał koryto prawie stojącej rzeki. Wzdłuż niej przez cały dzień widać setki kobiet pierających w brudno — szarej wodzie białe rzeczy. Obok tego kanału — po dwóch jezdniach suną prawie nieprzerwanie luksusowe limuzyny bogaczy, które

z pogardą spoglądają na rzekę i nachylone nad nią kobiety. Dla właścicieli limuzyn zabezpieczona jest kapiel na nadmorskiej plaży, dobrze ogrodzona siatką. Prostytucja jest tu rzeczą powszechną, z której utrzymuje się wiele młodych dziewcząt. Na każdym kroku spotkać można żebrzącą dziewczynę i kalekę.

Wielu ludzi choruje na malarię i inne choroby. Nędza, w której żyje wielka ilość ludzi, jest powodem bardzo częstych kradzieży. Nędza również jest przyczyną, że policja, która jednocześnie spełnia w porcie rolę celników jest bez wyjątku przekupna i parę papierosów starczy na „obłaskawienie” strażnika.

W ostatnim dniu postoju w Dżarkarcie spotkaliśmy się z takim wypadkiem. Robotnicy portowi, którzy przyspieszyli ostatnią fazę załadunku żądał jako zapłaty dla 9 ludzi... 4 bochenków chleba i 8 jajek.

Wnioski z zaobserwowanych obrazów życia ludności indonezyjskiej nasuwają się same. Nie ten czy inny kapitał może wpłynąć na zmianę sytuacji w wyszklonym kraju. Panujący tam koszmarny niedobór, bezrobocie i choroba zniknie tylko wówczas, gdy lud indonezyjski stanie się pełnoprawnym gospodarzem swego kraju.

Gustaw Zagadlowicz
z s/s „Pułaski”

Książki dla pracowników floty, stoczni i portów

W ostatnim czasie nakładem Wydawnictw Komunistycznych ukazały się w sprzedaży następujące książki, które zainteresują pracowników naszej floty handlowej i rybackiej oraz portów:

„Zagadnienia fizyki morza” — W. W. Szulejkin — str. 362, cena 30 zł.

„Rurociągi okrętowe — przeznaczenie i montaż” — Stefan Kowalewski i Zygmunt Kannenberg — str. 247, cena 13,25 zł.

„Montaż kadłuba statku — pawanego” — P. A. Nikitin — str. 215, cena 12,05 zł.

„Teoria okrętu” — D. Zaganiewicz — str. 340, cena 15,90 zł.

„Odbiory i próby okrętowe” — Józef Górski — str. 262, cena 24,30 zł.

„Płynność i stateczność okrętu” — J. Kaźmierczak — str. 431, cena 12,40 zł.

„Atlas okrętowych katów i maszyn parowych” — Tom I — Kotły, wydanie drugie — poprawione i rozszerzone — Michał Kisielewski — str. 175, cena 27,10 zł. Tom II — Maszyny parowe tłokowe — Michał Kisielewski — str. 145, cena 22,05 zł.

Z ŻYCIA PARTII

Spodziewanej krytyki nie było

Jeśli zapytać, jak wypadła narada aktywów gdańskiej organizacji partyjnej na temat uchwały III Plenum, to najkrótsza odpowiedź brzmiaby: nieśmiałość i powściągliwość w krytykowaniu KM. Z wyjątkiem bowiem tow. Sieka, II sekretarza KZ w porcie gdańskim, właściwie nikt nie zdobył się na krytykę pracy Komitetu Miejskiego. A przecież Komitet organizował naradę m.in. właśnie po to, by wysłuchać opinii aktywów o swej pracy i wyłuskać z niej wnioski dla swej dalszej działalności.

Zebrań towarzysze — a trzeba wiedzieć że sala konferencyjna KM była dostawna — nie nabiła — omiłowili zagadnienia w dyskusji. Np. tow. Brzozowski, członek plenum KM, powiedział z rozbrajającą szczerością — jakże mamy krytykować KM, jeśli my sami źle pracujemy w terenie? Powiedział też, że tow. Brzozowski przeszedł do omówienia kłopotów komitetu blokowego którego jest członkiem.

Ten ton traktowania sprawy niedołączył w pracy KM, jako wyzwalający, nie wywołujący omówienia, a koncentrowanie uwagi na sprawach drobnych, często śmiesznie drobnych, — był nieestetyczną dominującą cechą większości wystąpień aktywów.

W przemówieniu tow. Wasilewskiego z Zakładów Ga-

stronomicznych, który stwierdził m.in., że jego podstawowa organizacja jest za słaba, by zmienić coś w dotychczasowym stylu pracy partii, nie przewidywała się, być może podświadoma myśl, że uchwały III Plenum KC są rzeczywiście ważne ale przede wszystkim Komitet Miejski jest dość silny by sam sobie poradził z nadawą popełnionych błędów.

Właściwego stosunku do krytyki nie da się osiągnąć ani uchwałą, ani też przez największą uawę ilość zebranych poświęconych zagadnieniom III Plenum. Jeśli każdy członek i kandydat partii nie przemysli, nie przeżyje oświecenia głębiej idei tej uchwały, jeśli nie uświadomi sobie ich doniosłego znaczenia w walce o wykonanie zadań wysuniętych na II Zjeździe partii.

Widać — stwierdził w dyskusji sekretarz KW ZPRP tow. Szczepkowski — że aktyw gdańskiej organizacji niedostatecznie pracował nad przyswojeniem sobie uchwały III Plenum, że nie pojmuje jeszcze ich głębokiego sensu.

I istotnie, znaczna część organizacji podstawowych w Gdańsku nie otrzymała uchwały III Plenum, a również i część tych organizacji, które je otrzymały, nie dyskutowały jeszcze nad nimi. Nie wszędzie też zorganizowano czytanie uchwały.

Za to ponosi odpowiedzialność sam Komitet Miejski. Towarzysze z KM sadzili, że wystarczy jeśli oni sami przystąpią do narady. Dlatego też, mimo że złożyli rzeczową i szczerą samokrytykę, spodziewana krytyka z dołu nie pojawiła się.

Oceniając dyskusję tow. Szczepkowski odpowiedział: — Niestety, jeśli chodzi o stosowanie blokowego oręza partii — krytyki, to dziś nie zrobiliśmy nawet pół kroku naprzód.

Jaki wniosek płynię z narady gdańskiego aktywów partyjnego?

Przed wszystkim ten, że aktyw sam musi przyswoić sobie uchwały III Plenum KC po to, aby ich znaczenie zostało, przy jego pomocy, w sposób należyty zrozumiane przez wszystkie podstawowe organizacje partyjne. Bez tego nie dokonana przełomu w pracy partyjnej, przełomu, który jest konieczny dla dalszego rozwoju samej organizacji partyjnej i zacieśnienia jej więzi z masami pracującymi — celem pełnej realizacji programu proklamowanego na II Zjeździe naszej partii.

B. Załuski

Z dniem 1 marca br. związki zawodowe przejęły wykonywanie ubezpieczeń społecznych

Z dniem 1 marca br. wszedł w życie dekret o przekazaniu wykonywania ubezpieczeń społecznych związkom zawodowym. Z dniem tym — zgodnie z dekretem — przestała działać centrala i terenowe oddziały zakładów ubezpieczeń społecznych (ZUS). Funkcje ich przejęły Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych utworzony przy CRZZ oraz wojewódzkie zarządy ubezpieczeń społecznych utworzone przy WRZZ.

Centralny zarząd, zarządy wojewódzkie i obwodowe ubezpieczeń społecznych wykonują zadania ubezpieczeniowe w zakresie zasiłków z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby oraz macierzyństwa, ubezpieczenia rodzinnego i dokonują poboru składek ubezpieczeniowych od zakładów pracy. Działalność w zakresie rent emerytalnych i inwalidzkich wykonuje — podobnie jak przed wejściem w życie dekretu — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz od-

powiednie agendy przy prezydium woj. rad narodowych. W związku z przejęciem wykonywania ubezpieczeń społecznych przez związki zawodowe dotychczasowy system wypłaty zasiłków z ubezpieczenia chorobowego i rodzinnego nie ulega zmianie. Zakłady pracy winny wpłacać składki ubezpieczeniowe według dotychczasowych zasad. Dotychczasowe rachunki ZUS w Narodowym Banku Polskim względnie w PKO przeznaczone dla wpłat składek, są nadal właściwe dla wpłat składek do wojewódzkich wzgl. obwodowych zarządów ubezpieczeń społecznych.

Wszelkie ewent. interwencje związane z wypłatą zasiłków itp., ludzie pracy winni zgłaszać do swych rad zakładowych, które — w myśl dekretu — sprawują kontrolę nad sprawami ubezpieczeniowymi w swym zakładzie pracy, lub też do wojewódzkich (obwodowych) zarządów ubezpieczeń społecznych.

TAK się złożyło, że na sesję naukową Polskiej Akademii Nauk, poświęconą omówieniu dorobku historyków Pomorza, przybyłem wprost z wielodniowej wędrowki po wszech powiatu sztumskiego.

Wspominam o tym dlatego, gdyż w czasie owej podróży zetknąłem się ze swoimi problemami współczesności, po wianymy nie tylko silnymi węzłami z przeszłością, z historią. Spacerując przed otwarciem obrad sesji w sieni gdańskiego ratusza staromiejskiego snułem jeszcze wspomnienia, dzieliłem się ze znajomymi wrażeniami z odbytej podróży. Później, w czasie uroczystości otwarcia znowu bardzo silnie odczułem wiew współczesności i historii, splecionych nierozdzielnie ze sobą. Dlatego też bardzo zaskoczyły mnie słowa prof. Stefana Żółkiewskiego, który charakteryzując bardzo niesprzecznie, jego zdaniem, dla prac badawczych historyków klimat Wybrzeża, dowcipnie powiedział, że huk stoczni zagłusza u nas tętno życia humanistycznego.

Czyżby istotnie tak było?

Jeszcze w ub. roku rozpoczęły się na Wybrzeżu uroczystości poświęcone pięćsetniemu rocznicy powstania Gdańska i Pomorza do Macierzy. W Gdańsku powstał komitet jubileuszowy, opracowano bogaty program imprez, obchodów i wydawnictw. Spośród tych planów doczekało się realizacji. M. in. w zeszłym roku wydano pięćset lat wybitny medal pamiątkowy — małe cudo numizmatyczne. Gdy jednak zaczęliśmy poszukiwać wydawnictw poświęconych pięćsetniemu — szukaliśmy daremnie. Wprawdzie w naszej gdańskiej bibliotece, przejętej niedawno przez Polską Akademię Nauk, natrafiliśmy na wiele interesujących materiałów odnoszących się do historii Gdańska, jednakże nie mogliśmy znaleźć wydawnictwa współczesnego, które opracowane zgodnie z wymogami naukowej marksistowskiej metodologii zająłabyby przedstawienie milośności przeszłości z piekarni tradycji wywołanych walk ludu gdańskiego, z historią zmagającego tego miasta o powrót do Macierzy.

Równocześnie czyniliśmy inne poszukiwania. Chciałem przypomnieć sobie najważniejsze wydarzenia naszego dziesięciolecia na Wybrzeżu. Lecz przeglądając sterty roczników naszych czasopiśm przerastała mnie ilość, a książki, która informowałyaby wzięcie o tych wydarzeniach, na razie nie ma.

A przecież zależy nam bardzo na poznaniu przeszłości naszego pięknego, bohaterstwa miasta. Umocnienie się Frontu Narodowego jest procesem, który tkwi korzeniami i w teraźniejszości i w przeszłości. Niesposób kochać gdańskich zaby-

»GŁOS WYBRZEŻA«

prócz wydania ukazującego się w tródmiesięczniku trójmiejskim „Głos Wybrzeża” obejmujący Elbląg i powiat elbląski; wydanie „13” — przeznaczone dla powiatów zamieszkałych przez ludność kaszubską oraz wydanie „BC” — obejmujące powiaty: gdański, nowodworski, tczewski, starogardzki, malborski, sztumski i kwidziński.

Wszystkie instytucje posiadające swe placówki na terenie województwa winny zamówić po szczególne wydania terenowe na swej gazecie. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, placówki pocztowo-telekomunikacyjne oraz listonosze.



Uczniowie wydziału obsługi maszyn z zainteresowaniem słuchają wykładu dyrektora Ulińskiego, który za rzucając ich z działaniem suwaka paskiego w maszynę parową.

Fot. Z. Kosycarz

Szkola rybołówstwa morskowego w Gdyni przygotowuje nowe kadry dla naszego rybołówstwa. Na wydziale techniki potworów wykładowczynią jest znana rybakom instruktorka ob. Bergańska.

Na zdjęciu: Instruktor Bergańska objaśnia uczniom budowę żaka węgorzowego.



SPRAWY WSPÓŁCZESNE

gdańskich historyków

rozwoju nauk humanistycznych na naszym terenie jest brak ośrodka, który kierowałby wszelkimi badaniami pomorzanymi i koordynował je. Istnieje w Gdańsku bogate archiwum, posiadamy zasobną bibliotekę — lecz pracownicy naukowcy tych instytucji spełniają w zasadzie funkcje techniczne i jedynie z własnej inicjatywy i zamiłowaniem prowadzą — jako pracę uboczną — badania historyczne. Dlatego też, większość (z niewielu) prac o Wybrzeżu, mimo że pochodziła w Gdańsku, na świat przychodziła w pracowniach naukowców Torunia, Poznania, Warszawy, a nawet... Krakowa.

A w Gdańsku przecież mieszka około 30 historyków, interesujących się różnymi dziedzinami kultury materialnej. Mimo że tutaj mieszkają, mało o nich wiemy...

ROZMAWIAJĄC z gdańskimi historykami, poruszyłem problemy bardzo ich obchodzące, ale bynajmniej nie naukowe, lecz... bytowe. Nasi historycy nie pracują w produkcji. Ich uposażenie jest więc daleko skromniejsze od zarobków średnio wykwalifikowanego robotnika stoczni. Historycy, aby utrzymać rodzinę, muszą więc „dorabiać”. Katalogują książki, wygłaszają prelekcje, zajmują się całym szeregiem ubocznych spraw, nie starcza im natomiast czasu i siły na pracę najważniejszą — na systematyczne badanie dzieł gdańskich i Pomorza. Często wyszukują książki dla szczęśliwszych od nich kolegów, zatrudnionych w instytucjach naukowych i na uniwersytetach — zazdroścąc im żniwów i warunków pracy.

Nie dziwny się zatem, że nasze środowisko historyków nie rozwija się — młodzi wolą łapać byle jakie asystentury, byle by tkwić w atmosferze uniwersytetu i żniwności życia, starsi zaś „smażą się we własnym sosie”, nie mając podniety do pracy i czasu na bardziej analityczne badania.

Dlatego też prace naszych historyków dotyczą często problemów przyzwoitych, nienajważniejszych dla poznania dzieł i postępowych ruchów ludu gdańskiego. Jedną z podstawowych przyczyn słabego

rozwoju nauk humanistycznych na naszym terenie jest brak ośrodka, który kierowałby wszelkimi badaniami pomorzanymi i koordynował je.

Istnieje w Gdańsku bogate archiwum, posiadamy zasobną bibliotekę — lecz pracownicy naukowcy tych instytucji spełniają w zasadzie funkcje techniczne i jedynie z własnej inicjatywy i zamiłowaniem prowadzą — jako pracę uboczną — badania historyczne. Dlatego też, większość (z niewielu) prac o Wybrzeżu, mimo że pochodziła w Gdańsku, na świat przychodziła w pracowniach naukowców Torunia, Poznania, Warszawy, a nawet... Krakowa.

A w Gdańsku przecież mieszka około 30 historyków, interesujących się różnymi dziedzinami kultury materialnej. Mimo że tutaj mieszkają, mało o nich wiemy...

ROZMAWIAJĄC z gdańskimi historykami, poruszyłem problemy bardzo ich obchodzące, ale bynajmniej nie naukowe, lecz... bytowe. Nasi historycy nie pracują w produkcji. Ich uposażenie jest więc daleko skromniejsze od zarobków średnio wykwalifikowanego robotnika stoczni. Historycy, aby utrzymać rodzinę, muszą więc „dorabiać”. Katalogują książki, wygłaszają prelekcje, zajmują się całym szeregiem ubocznych spraw, nie starcza im natomiast czasu i siły na pracę najważniejszą — na systematyczne badanie dzieł gdańskich i Pomorza. Często wyszukują książki dla szczęśliwszych od nich kolegów, zatrudnionych w instytucjach naukowych i na uniwersytetach — zazdroścąc im żniwów i warunków pracy.

Nie dziwny się zatem, że nasze środowisko historyków nie rozwija się — młodzi wolą łapać byle jakie asystentury, byle by tkwić w atmosferze uniwersytetu i żniwności życia, starsi zaś „smażą się we własnym sosie”, nie mając podniety do pracy i czasu na bardziej analityczne badania.

Dlatego też prace naszych historyków dotyczą często problemów przyzwoitych, nienajważniejszych dla poznania dzieł i postępowych ruchów ludu gdańskiego.

Wspomniałem, że nie ma na Wybrzeżu ośrodka, który kierowałby pracami badawczymi nad historią Gdańska, Polska Akademia Nauk, chociaż późno, spostrzegła jednak to przeczość nie, ale... Zakład Historii Pomorza PAN na razie nie ma pomieszczenia. Organizator tej placówki dr. Marian Cieślak siedzi z nominacją w... Toruniu. A warto by znaleźć nareszcie pomieszczenie dla tej tak potrzebnej placówki naukowej.

W czasie obrad sesji historyków Pomorza wielu mówców krytycznie oceniało dorobek badaczy naszej przeszłości, wytykając zbytni obiektywizm tych prac, lub wręcz ich przyzwoity charakter, który prowadzi często do błędnych ideologicznie uogólnień. Wspominam o tej sprawie, gdyż ma ona decydujące znaczenie w dalszych pracach badawczych. Dzieła naszych historyków będą miały wówczas pełną wartość naukową i siłę oddziaływania na społeczeństwo, jeśli ich twórcy posługiwali się będą marksistowską metodologią badań, swoje zainteresowania skierują na węzłowe zagadnienia historii naszych dzieł — rozwój postępowych ruchów społecznych i walk klasy robotniczej. Lecz połączone to jest z koniecznością zgłębienia nauki marksizmu, z ożywieniem twórczej ideologicznej dyskusji w środowiskach naszych naukowców w działających na terenie Gdańska towarzystwach naukowych.

Nie są to na pewno wszystkie sprawy nurtujące środowisko naszych naukowców — historyków. Jest ich na pewno więcej. Zależy nam wszystkim na jak najlepszej pracy historyków, na poziomie naukowym i ideologicznym ich badań, na jakości i częstotliwości publikacji — trzeba o ich działalności i życiu i trudach mówić wiele, szczerze i całą prawdę. I dlatego warto by i trzeba rozwinąć dyskusję na ten ważny temat. Zpraszamy do udziału w niej naszych naukowców-historyków i tych wszystkich, którym rozwój nauk historycznych leży na sercu.

STEFAN MARCINKOWSKI

WŚRÓD PALM



W ogrodzie botanicznym w Oliwie wręca prace. Przewodzą się tutaj generalne porządki. Odnowiono już wnętrza palmiarni, a obecnie ogrodnicy porządkują palmy — oczyszczają ich korony z zeschłych liści i tudy. Poza tym przygotowują obszerne poletka pod rośliny tropikalne, jak kawa, ryż, pieprz, trzcina cukrowa, bawełna itp.

Młodzi szkolna Wybrzeża będzie więc mogła zapoznać się z tymi roślinami nie tylko z obrazków w książkach. Dla miłośników pięknych kwiatów ogrodnicy przygotowują kolekcję tulipanów. Będzie ich ok. 100 odmian.

Na zdjęciu: ogrodnik Józef Grzygowski przy obcinaniu suchych liści z korony palmy.

Fot. Wł. Nieżywiński

KRONIKA DNIA

O gdańskiej fontannie

Neptuna...
Kobiety pracujące w MHD w sklepach z artykułami włókienniczo — odzieżowymi i obuwniczymi z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet pracować będą bez przerwy obywateli. W związku z tym sklepy odzieżowe, tekstylne i obuwnicze oraz „Gal lux” w Gdyni czynne będą do 19.

Brawo kobiety!

Kobiety pracujące w MHD w sklepach z artykułami włókienniczo — odzieżowymi i obuwniczymi z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet pracować będą bez przerwy obywateli. W związku z tym sklepy odzieżowe, tekstylne i obuwnicze oraz „Gal lux” w Gdyni czynne będą do 19.

Uczymy się tańczyć

Spółdzielnia pracy usług kulturalno-rozrywkowych „Impreza” organizuje kursy nauki tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych.
Kurs potrwa 6 tygodni. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych pod kierownictwem znanych w Wybrzeżu choreografów-pedagogów Ludwika Ciesielskiej i Henryka Głowackiego.

Konkurs na słuchowisko

Rozgłośnia Polskiego Radia w Szczecinie ogłasza konkurs na słuchowisko o tematyce współczesnej z życia miasta lub wsi. Rozgłośnia interesuje szczególnie opracowania z zakresu problematyki morskiej, portowej, socjologicznej i rybackiej. Pożądane są również formy satyryczne, jak humorystyczny, groteskowy, słuchowiska satyryczne, wodewile słowno-muzyczne itp. Czas trwania słuchowiska dramatycznego powinien trwać ok. 45 minut, innych form — 30 min.

Za najlepsze prace przewiduje się nagrody: 5.000 zł, 3.000 zł, 2.000 zł oraz większą ilość wyróżnień. Niezależnie od tego autorzy zakwalifikowani do antenowego wykonania prac otrzymają normalne wynagrodzenie. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 maja. Prace należy nadsyłać w dwóch kopertach na adres: Rozgłośnia Polskiego Radia w Szczecinie, al. Armii Czerwonej 30.

W trakcie trwania kursu przewidziane są trzy wieczorki taneczne. Opłata za kurs wynosi 150 złotych od osoby. Młodzież korzysta z 20-proc. zniżki. Zapisy przyjmują sekretariat zarządu spółdzielni „Impreza”, ul. Wałowa 17 w Gdańsku i społeczne ognisko baletowe przy ul. Konopnickiej 13 w Wrzeszczu.

Interesujący pokaz

Z uznaniem należy powitać inicjatywę Gdańskiej Hurtowni Kosmetycznej, która wespół z powszechnymi domami towarowymi w trójmieście zorganizowała interesujący pokaz artykułów kosmetycznych, połączone z ich sprzedażą w stoiskach PDT.

Gdańska Hurtownia Kosmetyczna, zaopatrująca woj.

Nowa szkoła Wojska Polskiego

Wczoraj w osiedlu mieszkańskim przy al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu odbyła się niecodzienna uroczystość — otwarcie nowej szkoły.

Trzeba wiedzieć, że osiedle to, które powstało przed przeszło dwoma laty nie posiadało dotychczas, wskutek opieszalskości DBOR, własnej szkoły. Setki dzieci codziennie odbywały uciążliwą drogę do szkoły nr 27 na Srebrnikach lub do szkoły nr 31, położonej przy ul. Grunwaldzkiej. Odległość od al. Wojska Polskiego do obu szkół wynosi ok. 4 km, poza tym na Srebrniku trzeba było chodzić pieszo.

Nareszcie mamy własną piękną szkołę — uczęszczała się Marysia Bernolak, uczennica I klasy, karnie stojąc na czole długiej kolumny dzieci, które pod przewodnictwem swoich wychowawców przybyły z odległych szkół na uroczystość otwarcia.

Szkola jest rzeczywiście piękna. Jest to 3-piętrowy

szkółka, która została już zaopatrzona w sprzęt — w klasach stoją nowe ławki, szafy i stoły. W kuchni działa już winda, która będzie podawać posiłki na wyższe piętra. Wszędzie jest jasno i czysto — Oddajemy wam dziś, dzieci — powiedziała kierowniczka nowej szkoły tow. Gumińska — szkole, która będzie wasza własnością i dlatego powinniście starać się o to, aby była ona zawsze taka, jaką jest w tej chwili. (d)

Wiosenne melodie

Rada miejsowa przy Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej zaprasza mieszkańców trójmiasta w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 15.30 do Teatru Wielkiego w Gdańsku na koncert rozrywkowy pt. „Wiosenne melodie”. W koncercie wystąpią czołowi soliści opery: Aleksandra Łacińska, Hanna Zawadzka, Stefan Cejrowski, Tadeusz Kocharski, Rajmund Sobiesiak oraz Gdańska Czwórka Radiowa. Słowo wiążące — Olgierd Pawłowski. W programie koncertu usłyszymy najpiękniejsze melodie z operetek Frimla, Lehara i Straussa. Dochód z koncertu organizatorzy przeznaczają na ZOO w Oliwie. Ceny biletów — 3, 6, 9 i 12 zł. Przed sprzedażą biletów prowadzi kasa Teatru Wielkiego oraz placówki „Orbisu”

Nowa księgarnia

W dniu wczorajszym przy ul. Racławickiej 8 we Wrzeszczu Dom Książki otworzył nową placówkę — księgarnię nr 13. Nowa księgarnia prowadzi sprzedaż od godz. 10 do 18 bez przerwy obywateli.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Turcaret” godz. 19.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Pan Pantula i jego sługa” godz. 19.
Teatr Kameralny w Sopocie — „Grzech” godz. 19.

Kina

GDANSK — „Leningrad” — „Cena szlachetności” I i II seria, od lat 18, godz. 18, 19, „Baśka” we Wrzeszczu — „Wyjścił spod prawa” — od lat 14, godz. 16, 18 i 20, „ZMP-owicz” we Wrzeszczu — „Szwedzka żona”, od lat 16, godz. 18, 19, „Baśka” w Oliwie — „Pierwszy start”, od lat 7, godz. 15, „Hamlet”, od lat 16, godz. 17 i 20.
Gdynia — „Atlantyk” — „Dwa hektary ziemi”, od lat 14, godz. 15.30, 18 i 20, „Gopłana” — „Świadectwo dojrzałości”, od lat 12, godz. 16, 18, 20, „Warszawa” — „Ciemna reka”, od lat 18, godz. 16, 18, 20, „Fala” na Grabówku — „Skałdun w Ciochemerle”, od lat 18, godz. 18, 20, „Promień” w Chyloni — „Kawaleria przy odjeździe ulicy”, od lat 14, godz. 17 i 19, „Neptun” w Oliwie — „Ekspres z Norwimbergi”, od lat 14, godz. 17, 19, „Złazkowiec na Obłaziu” — „Sopot” — „Polonia” — „Zdobycie góry”, od lat 12, godz. 16, 18, 20, „Baltyk” — „Wesołe gwiazdy”, od lat 7, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Radio na dzień 4 bm.

Program II na fal 230,1 m
7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Tańce i lekkie piosenki. 7.53 — Stan pogody. 7.40 — Wiad. 7.45 — Chwila muzyki. 7.50 — Aud. szkolna dla dzieci. 8.03 — Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej. 8.45 — Piosenki i Wiad. 9.00 — Piosenki i Wiad. 9.15 — Syg. na czas. 12.04 — Informacje. 12.10 — Muzyka. 12.15 — Aud. dla wsi. 13.05 — Prog. dnia. 13.10 — Aud. literacka. 13.30 — Aud. szkolna. 14.00 — Wiadomości. 14.15 — Informacje. 14.30 — Komunikat o stanie wód. 14.40 — Aud. szkolna. 14.50 — Muzyka popularna. 14.10 — Aud. w wyk. studentów Państw. Liceum Muzycznego w Warszawie. 15.30 — Koncert ork. randolifistów Rozgł. Łódzkiej. P. R. 15.50 — Aud. aktualna. 17.00 — Z życia Związku Radzieckiego. 18.15 — Wiadomości. 18.30 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Kom.

SPORTSPORTSPORT
TYLKO 63 BOKSERÓW
walczy o mistrzostwo
Wybrzeża

Wczoraj w hali Wojska Polskiego we Wrzeszczu, rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa bokserskie woj. gdańskiego. Zeromadziły one tylko 63 zawodników, przy czym najwięcej bo 17 zgłosiła Flota, 14 Kolejarz, 12 Gwardia, 6 Sparta, 5 Stal, po czterech zawodników Ludowe Ze Spół Sportowe i Start oraz jednego zawodnika Unia. Na starcie z bardziej znanych pięścierz zabrakło Soczewińskiego i Milewskiego, którzy powołani zostali na mecz Poznań — Hamburg, Białego, Wielgosza, Sebastiańskiego, Zielińskiego i Szymańskiego z I-ligowego zespołu Kolejarza, bokserów etblaskiej Stali oraz Flisikowskiego i Grosia z gdańskiej Stali.

Jeśli chodzi o poszczególne kategorie, to w wadze muszej startuje 6 zawodników, w koguciej 4, w piórkowej również 4, w lekkiej 6, w lekkopółśredniej 12, w półśredniej 9, w lekkośredniej 7, w średniej 6, w półciężkiej 5 i w wadze ciężkiej 4.

W dniu wczorajszym rozegrano 15 walk, spośród których na czoło wysunęło się spotkanie pomiędzy I-ligowym zespołem Zielińskim z gdańskiej Gwardii i Dymarkowskim ze Stali. Po zacietym pojedynku, obfitującym w ostrą wymianę ciosów, zasłużenie zwycięstwo odniósł Dymarkowski, przy czym Zieliński otrzymał 2 napomnienia za ataki głowa.

Na dobrym poziomie stał również pojedynek Dampca (Gwardia) z Kankowskim (Kolejarz — Gdynia). Po wyrównanej walce sędziowie przyznali zwycięstwo Dampcowi głosami 2:1.

Walczący w wadze muszej Justka, stoczył z bojowym Piakiem (Flota), dobry pojedynek. Walcząc mądze, zapewnił sobie zwycięstwo i wydaje się, że jest on murem w naszym kandydacie do tytułu mistrza.

Nie obeszło się również bez niespodzianek. Oto bowiem rutynowany Cyrzon (Kol. Gdańsk), mający za sobą tegoroczne rozgrywki I ligi, przegrał jednogłośnie na punkty z nieznanym Sykula z Floty. Podobną niespodzianką

Dziś rozpoczną się
półfinały siatkówki
o Puchar CRZZ

W dniu dzisiejszym o godz. 16 w sali szkoły TPD przy ul. Pełczyńskiego we Wrzeszczu rozpoczyna się półfinałowe zawody w siatkówce drużyn męskich i kobiecych o puchar CRZZ.

Udział w zawodach wezmą m. stowizie następujących województw: opolskiego, białostockiego, olsztyńskiego, poznańskiego i gdańskiego na czele z dwoma krótkim zdobywcą pucharu — kobiecym zespołem Kolejarza Gdańsk.

Zawody trwać będą do 6 bm. wieczornie. Początek codziennie o godz. 16.

DYREKCJA
ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI
W GDAŃSKU — WRZESZCZU

po raz wtóry zawiadamia jednostki gospodarki społecznej: przedsiębiorstwa instytucje, biura, urzędy, że w oparciu o zarządzenie nr 203 przewodniczącego PKPG i ministra finansów z 13. IX. 1954 — oraz w porozumieniu z Wydziałem Handlu Przejmującym MRN Gdańsk — wyłącznie niżej wyszczególnione sklepy dokonywać będą sprzedaży artykułów spożywczych konsumentom zbiorowym:

- | | | |
|---|---|---------------------------|
| 1. Sklep nr 2 Wrzeszcz, Mickiewicza 37/33 | — | branża spożywcza |
| 2. " " 3 Wrzeszcz, Grunwaldzka 33/41 | — | wzorcowy sklep spożywczy |
| 3. " " 4 Oliwa, Polanki 81 | — | branża spożywcza i nabiał |
| 4. " " 7 Wrzeszcz, Grunwaldzka 70 | — | branża spożywcza |
| 5. " " 9 Wrzeszcz, Grunwaldzka 127 | — | branża spożywcza |
| 6. " " 18 Wrzeszcz, Rutkowskiego 25 | — | branża spożywcza i nabiał |
| 7. " " 23 Oliwa, Armii Polskiej 2 | — | branża spożywcza |
| 8. " " 25 Wrzeszcz, Grunwaldzka 96 | — | branża kwiatowa |
| 9. " " 26 Oliwa, Armii Radzieckiej 25 | — | branża nabiał |
| 10. " " 27 Wrzeszcz, plac Wybińskiego 1 | — | branża spożywcza i nabiał |
| 11. " " 32 Wrzeszcz, Wązowa 13 | — | branża nabiał, pieczywo |
| 12. " " 34 Wrzeszcz, Grunwaldzka 76, 78 | — | branża cukiernicza |
| 13. " " 39 Wrzeszcz, Słowackiego 53 | — | branża spożywcza i nabiał |
| 14. " " 45 Oliwa, Poczty Gdańskiej 6 | — | branża spożywcza |
| 15. " " 47 Wrzeszcz, Grunwaldzka 135 | — | branża nabiał |
| 16. " " 41 Wrzeszcz, Kochanowskiego 76 | — | branża nabiał |
| 17. " " 38 Wrzeszcz, Hibnera | — | branża nabiał, pieczywo |

Jednocześnie przypominamy zasady obowiązujące przy dokonywaniu sprzedaży konsumentom zbiorowym:

- a) należność za pobrane w jednym przypadku (jednorazowy odbiór) towary, na kwotę nie przekraczającą 900 zł winna być regulowana tylko gotówką w momencie odbioru towaru;
- b) należność za towary o kwocie wyższej w jednym przypadku (jednorazowy odbiór) niż 900 zł — winna być uregulowana z góry przelewem na r-k bankowy MHD Art. Spoż., Wrzeszcz — w NBP, Wrzeszcz — nr 302-32-82 z podaniem w treści przelewu nr naszego sklepu, w którym towar ma być pobrany. Przelew należy dokonać po przednim porozumieniu się z kierownikiem sklepu i otrzymaniu faktury pro forma. Towar zostanie wydany po przekazaniu przez odbiorcę kierownikowi sklepu zaświadczenia wydanego przez bank o dokonaniu przelewu.
- c) przelewy na kwoty niższe niż 900 zł w jednym przypadku lub też dokonane na sklep nieupoważniony do sprzedaży konsumentom zbiorowym — nie będą honorowane. Jak również nie będą honorowane przelewy na kwoty wyższe niż 900 zł — jeżeli towary odbiorca będzie chciał odebrać sukcesywnie — a nie jednorazowo. W takich przypadkach odbiorca towaru nie otrzyma, a przekazana przelewem kwota — zostanie zwrócona.

403-K

Dyrekcja MHD Art. Spoż. — Wrzeszcz

STANISŁAW OSTROWSKI ROMUALD DOBRZYŃSKI
"NIETOPERZ"
wyruszył na Long Forties

Statek-baza nadawał swoją kolejną nocną depeszę. Nie było nic specjalnie ciekawego. Ilość zabezpieczonych ryb, wyróżniające się statki łowcze, usunięcie jakiejś poważniejszej awarii na Dzieciocie. Zwykły materiał, który powoduje do urzędowych sprawozdań i rubryk gazet pod tytułem „Dalekomorskie rybołówstwo wykonuje plan”. Danka mechanicznie zapisywała cyfry, nazwiska, fakty. Nagle ożywiła się. Monotonny głos radioficiera, który dobrze znała z głosnika ożywił się. — Malutka, uważaj. (Nie wiadomo czemu „radio” z „Chopina” nazywało ją czasem „malutką”). — Uważaj! nie pokręć. „Nasz zwiadowczy” melduje o natrafieniu na niezwykle bogatą ławicę na Long Forties. 70—80 beczek ryby z holu. Kierownictwo wyprawy zdecydowało przerzucić całą flotyllę trawlerów i ługrotawlerów z English Klondyke na Long Forties. Zapisałaś?

— Zapytaj, jaki statek znalazł ławicę — szepnęła Marysia. Danka postusznie włączyła mikrofon.

— Hallo „Chopin”. Podajcie nazwę tego szczęśliwca.

Głosnik znów odezwał się.

— Wiadomość podał ługrotawler „Nietoperz”. No dobrej nocy. Wyłączam się. — Styszysz, „Nietoperz”? — Koleżanka spojrzała na nią zdziwiona. Wiadomość była ciekawa, lecz nie zawierała w sobie nic, co mogłoby wywołać tę nagłą zmianę w nastroju Danki: cała promieniowała radością. — Jak to? To ty nie wiesz? Danka szybko przeskakiwała kieszonkę swego czarnego fartuszka. — O patrz. I podała koleżance zmiętą kartkę listowego papieru.

— Chciałem napisać do Ciebie więcej, ale nie mam czasu, bo za pół godziny muszę iść na „Nietoperza”. Caluję Cię Heniek! List był datowany sprzed prawie trzech tygodni. Danka otrzymała go dziś rano.

— Teraz rozumiesz? Pomyśl. Napisała w gazetach: „Dzielną załogą „Nietoperza” przyznaję się do wspaniałych połowów”. Może będą ich zdjęcia. Wszyscy się dowiedzą.

— Przecież tych rubryk o planie nikt w gazecie nie czyta. — Marylka nie podzielała entuzjazmu Danki.

— Ty też zawsze musisz... — Danka była wyraźnie urażona. — Może innych nie. Ale to przecież z morza. A zresztą... Najważniejsze, że ja wiem. — Bo widzisz — przesyła znów do przyjacielskiego półszeptu — ja bym chciała, żeby Heniek się czymś wyróżnił, żeby go poważali...

— Powiedz lepiej, żeby ci przywiózł więcej prezentów, i Marylka z uśmiechem stuknęła palcem w „Atlantyk” zdobywając przegub ręki jej koleżanki. Głos jej zarbarwił się odcieniem lekkiej zawiści. Danka siedziała milcząca.

Prawda, nie raz otrzymywała od swego Henryka upominki. Ale przeważnie były to drobności. Zegarek dostała jako prezent zarczynowy. Owsem, schlebiano jej, że Heniek dba o nią, że chce żeby była zadowolona ubrana i od czasu do czasu przywozi jej parę zagranicznych fatalaszków. Śmieszyła ją jego powaga, gdy mó-

wił: „oto coś dla ciebie”, a niedopowiedziane zostawało najważniejsze: „widzisz jak się potrafię postarać — podziwiam!”.

Na tę cechę charakteru Henka zwróciła nawet uwagę siostra Danki — Ewa. W czasie jednego z urlopów Drabika Danka namówiła go, żeby pojechał do Poznania. Mieszkała tam Ewa z mężem i rodzicami Danki. Trzydniowy wyjazd upłynął bardzo przyjemnie. Wycieczki się w czworke po Poznaniu, byli w palmiarni, w ZOO, mąż Ewy zdobył bilety na operę, potem zasiedzieli się do rana w „Moulin Rouge”.

Henryk podobał się rodzinie Danki. Był dobrze ubrany, dowcipny, tańczył swobodnie i z temperamentem. Niemowlę było tylko przy regulowaniu rachunków. Za wszystko chciał sam płacić. Swagier Danki, niezły sytuowany technik budowlany czuł się nawet tym dotknięty, a Ewa szepnęła Dance:

— Słuchaj, przecież Henko nie może za wszystko płacić. Ostatecznie Stefan też może wydać parę groszy przy takiej okazji.

Danka powstrzymała dyskretnie zapędy Henryka. Powiedziała po cichu: — Już im zaapponowałem, a teraz możesz tylko zepsuć wrażenie. — Zgodził się, acz niezbyt chętnie.

Nieraz kiedy siedzieli wieczorem w jej małym pokoiku na Wązówce i Henryk zapowiadał, że gdy się pobiorą, będzie mogła spokojnie rzucić pracę, a w głosie jego dźwięczała ta sama nieprzyjemna nuta samolubnej przechwałki — przerywała mu lub zmieniała temat rozmowy.

To było jedyną chmurą na pogodnym firmamencie ich stosunków. — Ja bym chciała, żebyś był dumny z tego, co robisz, a nie tylko z tego, ile zarabiasz — mówiła mu czasem. Lecz o jego pracy wiedziała tak niewiele... I oto teraz „Nietoperz”... Milcząc siadła do stolika z maszyną i przepisała tekst depeszy.

Zakończyła: „Wiadomość o bogatej ławicy na Long Forties podała ługrotawler „Nietoperz” z zwiadu operatywnego”. I napisała datę: 11 czerwca 1954 r.

— To się nazywa mieć pecha, Walaszczuk, co? Ominie was medal. Jak pragnę porodzić słońca w karcie, ominie. — Okragły, czerwony na twarzy ochmistrz s/s „Fryderyk Chopin”, wygodnie rozparty przy stole w mesie oficera, zachichotał ze swego dowcipu. Było już dobrze po kolacji. Popijali kawę i palił papierosy. Walaszczuk nachmurzył się i twarz jego wydała się jeszcze bardziej posępna niż zwykle. Od męczącej go choroby żołądka polczył miał zapadnięte, co podkreślało surową ostryść rysów. Nie miał powodów do radości. Był oficerem kulturalno — oświatowym ługrotawlera „Nietoperz” — statku który dotychczas nie wyróżnił się niczym w połowach na Morzu Północnym. I teraz, gdy bohaterem dnia staje się właśnie tego statek — on, oficer k.o. musi siedzieć na kaszce, pod czujnym okiem lekarza statku-bazy. Natrętne rochotanie ochmistrza niecierpliwiło Walaszczuka.

(Ciąg dalszy nastąpi)